

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolonnii (drukem garmonij) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Ksiestwa Naddunajskie. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące. — Obrząd pogrzebowy Marszałka Radetzkiego.)

Wiedeń, 19. stycznia. Najwyższem postanowieniem z dnia 14. stycznia b. r. raczył Jego c. k. apostolska Mość lwowskiego radcę namiestnictwa *Felixa Kwiatkiewicza*, przenieść najłaskawiej w stan spoczynku, wyrażając mu zarazem względy swoje za długie, wierne i pożyteczne krajowi usługi.

— *Gazeta wiedeńska* pisze w artykule, przytoczonym pokrótce w wczorajszej Gazecie w wiadomościach z ostatniej poczty:

„W chwili, kiedy zamykamy nasz dziennik nie skończył się jeszcze wspaniały pochód pośmiertnych zwłok bohatera Austrii, marszałka hrabi Radetzkiego, z arsenału wzdłuż stolicy. Udział w tej wielce żalobnej uroczystości rozcigał się na wszystkie warstwy ludności. Z widocznym wzruszeniem cisnęły się tłumy w pobliże zwolna postępującego orszaku, chcąc przypatrzeć się trumnie, która zamykała ciało bohatera. Na wielu domach stolicy powiewały czarne żalobne draperye. Wszystkie stany społeczeństwa podzielały żalobę, której zewnętrzne oznaki nieśli wszyscy zastępcy cesarskiej armii, zgromadzeni pod przewodnictwem Jego ces. kr. ap. Mości po raz ostatni około swego wodza wielopomnego.“

Medyolan, 14. stycznia. Pogrzeb zgasłego marszałka hrabi Radetzkiego odbył się na dniu dzisiejszym na koszt państwa z całym przepychem i okazałością, jakiej wymagały wysokie zasługi zmarłego wodza. Jego c. k. apost. Mości poruczył komendę wojskowego orszaku pogrzebowego Jego Excelencyi feldzg. i komendantowi 2 armii Franciszkowi hrabi Gyulay. Pod jego rozkazami dowodzili fml. hrabia Stadion i fml. baron Melzer.

Aby tem większej świetności przydać uroczystości pogrzebowej wystąpił Jego c. k. apost. Mość umyślnie do Medyolanu najdostojniejszych Arcyksiążat Albrechta i Karola Ferdynanda, fzm. barona Hess, fzm. komendanta armii hr. Wimpffen, komendanta korpusu armii jenerała jazdy hrabię Schaafgotsche, fml. Edmunda księcia Schwarzenberg i fml. barona Eynatten. Oprócz tego znajdowali się na pogrzebie najdostojniejszy fml. Arcyksiążę Ernest, komendant 11 korpusu armii, marszałek hrabia Wratisław, jenerał jazdy hr. Schlick, fml. hrabia Lichnowski, fml. hrabia Wallmoden Gimborn, fml. hrabia Clam Gallas, fml. Fryderyk książę Lichtenstein, fml. hrabia Degenfeld Schomburg, fml. baron Stwrtnik, fml. Teimer, fml. baron Gorizzuti, fml. baron Zobel, fml. baron Reischach, fml. baron Lederer, fml. Signorini, fml. Lillia de Westegg, fml. baron Urban, jenerał-major Rohn, jm. baron Mareuzi, jm. Ruckstuhl, jm. baron Paumgarten, jm. Berger, jm. Caspari, Jego Mość jm. Alexander książę Heski, jm. margrabia de Vasquetz, jm. Teucher, jm. baron Haen, jm. baron Schneider, jm. Dondof, jm. Maly, jm. Festetis, fml. baron Vaccani, fml. Szeth, fml. hrabia Wratisław. C. k. marynarkę wojenną zastępowali kontradmirał baron Bourguignon, kapitanowie okrętowi Vissiak, Preu i hrabia Hadik tudzież 22 innych oficerów sztabowych i niższych z c. k. marynarki wojennej, z pieszej artylerii morskiej i korpusu cieśli okrętowych niemniej też superyor marynarki Toth i dwóch innych kapelanów morskich, którzy poprowadzą ciało zmarłego na fregacie parowej „Dunaj.“

J. M. Cesarz Alexander nadesłał do orszaku honorowego dla pośmiertnych zwłok marszałka jenerał-porucznika Buturlina, pułkownika Herbel, pułkownika Wosnisenacza, podpułkownika Spiridynowa, majora Blumenthal, kapitana Suchtelen i porucznika barona Delingshausen.

W tym samym zamiarze przybyli także wielkksiążęcy tokańscy oficerowie podpułkownik Baillou, inspektor 3 brygady piechoty, major Capellini, komendant dywizyi końskich strzelców i porucznik hrabia Albert Costa-Reghini, adjutant przy naczelnej komendzie armii, dalej modenscy oficerowie jenerał hrabia Forni, pułkownik Lottieri, major Petzel, major Gimbaridi, kapitan Guerra, porucznik Fon-

tana, porucznik Camori, podporucznik Mamoli tudzież 1 strzelec, 2 infanterzystów i jeden dragon; nakoniec zaś parmeński oficerowie podpułkownik Virgilio Masini, kapitan hrabia Morandi, adjutant palacowy i oficer w książecym korpusie helebardystów.

Pomiędzy oficerami, którzy ze wszystkich części monarchyi przybyli po części z własnego popędu, częścią zaś jako reprezentanci różnych korpusów 2 armii, znajdowało się przeszło 80 oficerów sztabowych, 500 kapitanów i oficerów niższych a do 900 oficerów i urzędników wojskowych w stanie czynnym i na pensyi, z których większa część stała pod rozkazami marszałka i znała go osobiście, wszyscy zaś bez wyjątku czcili w nim bohatera, ojca, męża nie tylko armii ale ojczyzny całej. Przy wymienieniu jego nazwiska, nikły wszelkie roznice języków i narodowości. Był to bowiem ogniwo, które wszystkich spajało silnie w niezachwianej wierności do dostojnego domu panującego, do naszego Cesarza bohaterskiego.

Hiszpania.

(Skład nowego ministeryum. — Założenie banku w Corunnie.)

Najnowsza depesza telegraficzna z Madrytu donosi, że Królowa przyjęła dymisyę gabinetu Armera. Nowe ministeryum składać się będzie z następujących członków: Ksawery Isturitz naczelnik gabinetu i minister spraw zewnętrznych, jenerał Firmiu Ezpeleta, wojny, Sanchez Ocana, finansów, Fernandez de la Hor, sprawiedliwości, Vendura Diaz, spraw wewnętrznych i handlu par interim, jenerał José Maria Guaseda marynarki.

— Królewską uchwałą zezwolono na założenie banku w La Corunna. Przywilej tego banku jest na 25 lat, a kapitał wyuosi cztery miliony realów w 2000 akcyach po 2000 realów.

Anglia.

(Mianowanie. — Narady akcyonaryuszów indyjskich. — Koszta druków rządowych. — Zniżenie dyskonta.)

Londyn, 16. stycznia. *London Gazette* donosi, że w nagrodę za położone w obronie Luknowa zasługi mianowała J. M. Królowa pułkownika John Ecardlet Wilmot Inglis jenerał-majorem armii królewskiej.

— Akcyonaryusze wschodnio-indyjskiej kompanii odbyli przedwczoraj w *East India House* walną naradę, na której większa część członków oświadczyła się stanowczo przeciw rozwiązaniu kompanii, zagrożonemu ze strony lorda Palmerstona. Podnosząc szerece wszystkie prawa i zasługi kompanii w Indyach, twierdziło wielu mowców, że uchylenie rządu indyjskiego nada gabinetowi nadto wielką władzę, niebezpieczną dla wolności narodu, a nie usunie bynajmniej dzisiejszych niedostateczności. Broniono się także wymownie od zarzutu, jakoby kompania trozczyła się tylko o zyski pieniężne, a nie zrobiła nic zgoła dla Indyi samych i chrześcijaństwa. Jednym słowem mowcy zachęcali się wzajem stawić opór rządowi. Tylko jeden p. Mackenzie przemawiał za rozwiązaniem kompanii. Nakoniec odroczyło się zgromadzenie do przyszłej srody, nie powziąwszy żadnej stanowczej uchwały co do dalszego postępowania w obec rządu.

— Koszta druku za rozliczne obwieszczenia i inne druki rządowe wynosiły według urzędowego wykazu w r. 1856 24.982 funt. sztr. Z tej sumy przypada 6415 funt. sztr. na Irlandyę, 5961 L. na ministeryum spraw wewnętrznych, 1804 L. na ministeryum spraw zewnętrznych, 1351 L. na ministeryum kolonii, 3599 L. na ministeryum skarbu, 2374 L. na ministeryum handlu, 1769 L. na ministeryum wojny, 2019 L. na rząd indyjski, a 186 L. na admiralicyę. Nadzwyczajne przypadkowe druki, tudzież wszystkie druki parlamentu nie wchodzi w ten rachunek.

— Jak wiadomo, zniżyli dyrektorowie banku angielskiego dyskonto na 5 procent. Spodziewają się nadto, że w najbliższym zaraz tygodniu nastąpi dalsze jeszcze zniżenie, bo umniejszły się znacznie dopytywania o pieniądze, a zapas gotówki wzrasta z każdym dniem.

Francya.

(Szczegóły zamachu na życia Cesarza. — Dalsze szczegóły zamachu. — Posiedzenie ciała prawodawczego zapowiedziane. — Przejazd dostojnych osób do Anglii. — Starożytny grobowiec w Algierii.)

Paryż, 16. stycznia. Okropny wypadek przy ulicy Lepelletier odrywa uwagę od wszelkich ubocznych spraw politycznych i

wszystkie zarówno zajmuje umysły. Czuje to każdy rozsądny, że Francya jakby cudem wielkiego uszła nieszczęścia.

— *Pays* podaje następujące dalsze szczegóły z zamachu na życie Cesarza:

„Dwóch żołnierzy z eskorty cesarskiej padło na miejscu. Drzwiczki od powozu, któremi chcieli wysiąść Cesarstwo, nie dały się otworzyć. Dyrektor opery wybiegł powitać Cesarza, i podał przy wysiadaniu ramię Cesarzowej. Jej cesarska Mość odezwała się: „Pokażmy im, że mamy więcej odwagi niż oni.“ Cesarz zachował całą swą zimną krew. Rozkazał zaraz zająć się rannymi, którzy dokoła zalegali ulicę. W tej chwili spostrzeżono, że kawałek szkła zadrasnął Cesarza zlekka na twarzy. Kapelusze przedziurawiła mu kula na głowie. Jenerałowi Roguet ranionemu w szyję, udało się odwieść Cesarza od tej smutnej sceny. Ranni otrzymali pierwszą pomoc w aptece Gagniere. Na pięć minut przed zamachem spotkał był urzędnik policyi Herbert Włocha Pierrego, o którego powrocie do Paryża zawiadomiono dniem naprzód policye. Pierrri wypędzony z Francji w r. 1852, przybył we wtorek wieczór z Bruxeli do Paryża za fałszywym paszportem angielskim z podpisem belgijskiego konzula w Londynie. Hebert poznał go, lubo od pięciu lat nie widział go ani razu. Rozkazał go też zaraz uwięzić i przetrząść. Znalaziono przy nim jedną granatę, sztylet i sześciostrzałowy rewolwer. W nocy pochwycono sprawców i współników zamachu. Oddawszy Pierrego w bezpieczne ręce, pospieszył Hebert do gmachu opery, gdzie jak wiadomo odniósł rane.“

— Do tego dodaje *korrespondencja Havas*:

„Nazajutrz rano zebrały się liczne tłumy ludu koło gmachu opery przy ulicy Lepelletier, chcąc przypatrzeć się śladom wczorajszej eksplozji. Pierwszy strzał nastąpił w chwili, gdy powóz wjechał pod poddasze, przybudowane nad wzniesionemi w zesłem lecie nowemi schodami. Jeden z koni padł na miejscu a powóz poniósł znaczne uszkodzenia. Prawie wszystkie szyby u pięciu wielkich drzwi szklanych teatru opery rozsypały się pod gradem kul a na samym perystylu widać ślady licznych strzałów. W ołowianym poddaszu przy ulicy Lepelletier utkwilo 27 kul. W domach naprzeciw opery pod nr. 19, 21, 23 i 25 nie ocalała się ani jedna prawie szyba. Zdaje się, że z jednego z tych domów podpalono machinę piekielną. Nabój maszyny musiał się składać przynajmniej ze stu patronów z kulami i grubym śrutem. Jednemu z przechodniów przemknęły trzy kule przez kapelusze, ale żadnej nie zadął mu rany. W chwili eksplozji zgasło wiele płomyków gazowych. Sprawców pochwycała policya. Sęto czterej Włosi, pomiędzy którymi znajduje się jeden z adjutantów Mazziniego. Cesarz zaprowadził po eksplozji Cesarzową do łoża a sam wyszedł zaraz na schody opery, pokazać się publiczności.“

— Wszystkie dzienniki paryskie z d. 15. stycznia wyrażają głębokie oburzenie nad ohydny zamachem, i radują się wielce, że między sprawcami nie masz żadnego Francuza. *Constitutionel* pisze między innymi: „Každemu wpadło wielkie podobieństwo między wczorajszym komplotem a ohydny zamachem, jaki przed pół wiekiem zagrażał życiu pierwszego konzula, wiekopemnego założyciela dynastji napoleońskiej. Głos ludu przyłożył narzędziu zbrodniczego zamachu z Nivose stosowne miano „machiny piekielnej“ Duch złego natchnął zamach z 14. stycznia. Aby ugodzić w Cesarza nie zdradzili zbrodniarze, wysnuwając i wykonywając swój zamach piekielny, nad tą nawet myślą; któraby najzatwardziałość powinna opamiętać umysły, nie wahali się oto godzić na życie męża i małżonki razem, zagrażać w swej zapamiętałości niewinne dzieci i ciekawe kobiety w tłumie. Chcieli swym zbrodniczym namiętnościom przynieść całą hekatombę ofiar. Pomiędzy środkami zniszczenia wybrali narzędzie, które najokropniejszą pociągą za sobą skutki, najstraszniejsze zadaje kalectwa. Któż jest ten rewolucyjny Moloch, który taką posiada religię, i takich liczy wyznawców? Jeśli co może nas pocieszyć wśród tego powszechnego smutku, to przynajmniej to jedno, że zbrodni tej nie dokonali Francuzi. Wszystko dowodzi jasno, że zamach z 14. stycznia jest dziełem kosmopolitycznej demagogii, która przywłaszcza sobie prawo skrytobójstwa w całej Europie, a której główną siedzibą jest Londyn.“

Monitor donosi, że w poniedziałek d. 18. stycznia o godzinie 1 w południe odbędzie się w sali marszałkowskiej Tuileryów uroczyste posiadzenie ciała prawodawczego, na którym Cesarz odsłucha przysięgi tych członków zgromadzenia i senatu, co jej dotychczas jeszcze nie złożyli.

— Oficerowie marynarki na stacyi w Nowej Kaledonii nadesłali do Paryża dokładnie w odskok wypracowaną mapę kolonii. W tej chwili przeziiera ją Cesarz, potem zaś będzie wywieszona w muzeum.

— Do Kaletu zawinęły parowe yachty „Fire Queen“, „Black Eagle“, „Banshee“, „Vivid“, i „Princesse Alice“. Mała ta eskadra ma przewieźć do Londynu Ich królewskie Mości księstwo Pruskie, księcia Frydryka Wilhelma, księcia Albrechta, księcia Adalberta i księcia Karola Pruskiego, jakoteż księcia Frydryka Wilhelma Badenckiego. Król Belgijski, książę Brabancki i hrabia Flandryi przemocują w niedzielę w Kalecie, a w poniedziałek rano odplyną do Anglii.

— Hiszpania dostawi 4000 żołnierza do zamierzonej wyprawy na Kochinchinę.

— W pobliżu Dellys w Algierji odkryto przy pomiarach wojskowych grobowiec, bardzo cenny pod względem sztuki z ołowianą trumną i dobrze zachowanym kościotrupem kobiecym. Sam nagro-

bek jest rzymskiej struktury i pochodzi jak się zdaje z czwartego lub piątego wieku według rachuby chrześcijańskiej.

Szwajcarya.

(Niski stan wody na Renie.)

Ze Szwajcaryi donoszą pod dniem 11. stycznia, jak nadzwyczaj jest niski stan wody na Renie. Z koryta Renu pod Lautenburgiem wzaosi się przy najgłębszym nawet stanie wody granitowa skala, znana w całej okolicy pod nazwiskiem „Laufenstein“. Na wystającej części skały są liczby lat po części wykute, po części zaś na płytach z lanego żelaza wryte. Tym sposobem prowadzą register od 17go wieku, kiedy był najniższy stan Renu. Znajdują się tam lata: 1672, 1692, 1714, 1750, 1797, 1823 i 1848. Te liczby są teraz wszystkie suche; i można je widzieć, gdyż od 30. grudnia 1857 zrobiono z prawego brzegu Renu kładkę prowadzącą do tej skały wygodnie. Terazniejszy zatem stan należy do najniższych od 185 lat.

Włochy.

(Misyja księdza Stellardi. — Proces więźniów liwurneńskich.)

Ksiądz Stellardi, kapelan Jego Mości Króla Sardynii, przybył obecnje do Rzymu z misyją zabrać szczątki zmarłej w Rzymie na początku bieżącego stulecia księżny Felicita Sabaudzkiej, i przewieźć do Piemontu. Spoczywała w ubocznej kaplicy kościoła św. apostołów, lecz zamierzona restauracya tej kaplicy spowodowała przełożonych kościoła uczynić zapytanie, gdzie ciało ma być złożone. Piemontski rząd postanowił przewieźć szczątki do k. grobów w Superga, i wyprawiony kapelan był u Ojca świętego na dłuższej audyencyi. I toć jego jest misyja, o której rozmaite domysły tylko roznoszono wieści.

Liwurna. W procesie osób, przyaresztowanych dnia 30go czerwca 1857, mają sędzić dwa sądowe stany; pierwsze, zwykłe sądy, a po drugie administracyjne, które wprowadzic w 1847 roku zniesione, jednak rozporządzeniem z 1852 roku zostały wprowadzone na powrót. Administracyjne sądy mogą wymierzać kary niewięcej do trzech lat więzienia, a jedyną apelacyjną przeciw nim instancyją, jest ministerjum spraw wewnętrznych. Zwyczajny sąd w Luce wytoczył proces przeciw 25 obwinionym, z których tylko jeden jest w kontumacyi. Zaś rada prefektury w Liwurnie wyrokowała przeciw 227 oskarżonym, z tych skazała 47 na 3 lata więzienia; 11 na 2, 25 na 18 miesięcy, 17 na 1 rok więzienia, a uwolniła 127 osób. Proces w Luce rozpocznie się wkrótce.

Niemce.

(Deputacya na obchód pogrzebowy. — Stopa procentowa. — Wiadomości bieżące.)

Schwerin. 12. stycznia. Na uroczystości pogrzebowe feldmarszałka Radetzkiego wyprawił rząd Meklenbursko-Schweryński generał-major i fligel-adjutanta Hopffgarten. Ze z najwyższego rozkazu nastąpiła od 8. po 10. b. m. po zgasłym bohaterze wojskowa żałoba, donieśliśmy już o tem. Przywdział ją korpus oficerów dywizyi Wielkiego Księcia, a to „w znak wysokiego szacunku dla zmarłego, sławnego wodza i w dowód żalu po wielkiej stracie, jaka poniesła cesarska armia, do której należał także Jego Król. Mość Wielki Książę jako pułkownik-właściciel 57. pułku piechoty.“

Berlin. 13. stycznia. Minister handlu wezwał wszystkie izby handlowe, ażeby mu oznajmiły swe postrzeżenia względem skutków nakazanego rozporządzeniem z 27. listopada z. r. zawieszenia ograniczeń stopy procentowej, by się właściwie przekonać, jak dalece przyczyniło się to rozporządzenie do puszczenia w obieg kapitałów na potrzeby handlowe i złagodzenie szkodliwych skutków pieniężnego przesilenia.

Zastępca Rosji przy król. wirtemburskim dworze generał hrabia Benkendorf złożył, jak słyhać, dla nadwatłonego zdrowia poselską swą posadę w Sztutgardzie. Następca jego ma być znajdujący się przy rosyjskiej ambasady w Wiedniu sekretarz legacyi książę Wołkoński. Z wielką pewnością obiega tu pogłoska, że Jej Mość matka Cesarzowa Rosji w połowie lutego przybędzie do Berlina. Również zapewniają, że jest zamiarem naszego Króla Jego Mości z początkiem marca wraz z dostojną swą siostrą udać się w podróż do Włoch północnych. Miejscem podróży ma być albo Nizza, albo jezioro Como.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Dalsze dokumenta w sprawie usamowolnienia włościan.)

W związku z przytoczonym w wczorajszej gazecie reskrypsem cesarskim zamieszcza *Gazeta Warszawska* następujące dalsze dokumenta w sprawie usamowolnienia włościan.

Reskrypt cesarski na imię St. Petersburgskiego generał-gubernatora wojennego, wydany 5 grudnia 1857 roku w Petersburgu.

Szlachta gubernii Petersburgskiej wynurzyła życzenie polepszenia i ustalenia bytu swych włościan przez określenie ich powinności i stosunków do obywateli.

Przyjmując z zadowoleniem każdy dowód dążenia szlachty do polepszenia bytu swych włościan, upoważniam stan szlachecki gubernii St. Petersburgskiej, aby przystąpił do ułożenia projektu przepisów, na zasadzie których te godne pochwały zamiary mogłyby być wykonane zgodnie z Memi widokami i chęciami, lecz nie inaczej, jak tylko stopniowo, ażeby nie naruszyć istniejącego obecnie w dobrach prywatnych porządku gospodarczego.

W tym celu rozkazuję utworzyć niezwłocznie w gubernii St. Petersburgskiej osobny komitet, mający zostawać pod prezydencją marszałka gubernialnego szlachty, i składać się z członków następujących: 1) z dwóch członków z każdego powiatu gubernii, obranych ze swego grona przez szlachtę posiadającą w powiecie dobra osiedlone, i 2) z dwóch doświadczonych obywateli gubernii St. Petersburgskiej, bezpośrednio przez was wybranych.

Komitet takowy powinien niezwłocznie po jego otwarciu przystąpić do ułożenia projektu szczegółowych przepisów dotyczących urządzenia i polepszenia bytu włościan obywatelskich gubernii St. Petersburgskiej, przyczem winien mieć na względzie zasady następujące:

1) Obywatele mają zachować prawo własności do całego gruntu, lecz włościanom pozostawi się zagroda, na której mieszkają, a którą nabędą w przeciągu czasu oznaczonego na własność za pomocą wykupu; obok tego ma być dany włościanom do użytkowania należytą, w miarę możności miejscowej, dla zabezpieczenia ich bytu i wykonywania obowiązku względem rządu i obywateli obszar gruntu, za który włościanie mają płacić właścicielowi czynsz, lub odrabiać mu pańszczyznę.

2) Włościanie mają być podzieleni na gminy wiejskie, obywatelom zaś nadaje się prawo policyi dominiальной, i

3) Przy urządzeniu przyszłych stosunków obywateli i włościan należy zapewnić w sposób należyty regularną opłatę podatków skarbowych i ziemskich, oraz należności pieniężnych.

Rozwinięcie tych zasad i zastosowanie ich do rozmaitych okoliczności miejscowych gubernii pozostawia się uznaniu komitetu. Minister spraw wewnętrznych zakomunikuje wam swe uwagi, które będą mogły przyjąć w pomoc komitetowi przy jego pracach.

Powierzając wam główny dozór i kierunek tej ważnej dla gubernii St. Petersburgskiej czynności, upoważniam was do udzielenia komitetowi należytych instrukcji, upoważniam was do udzielenia powierzonych mu obowiązków. Projekt ułożony przez komitet z należytymi co do głównych miejscowości powiatów gubernii St. Petersburgskiej wyjątkami lub prawidłami szczególnymi, macie przesać z dołączeniem swego zdania ministrowi spraw wewnętrznych, który takowy przedstawi do Mezo uznania.

Stawiając w ten sposób szlachtę gubernii St. Petersburgskiej w możności urządzenia i zabezpieczenia bytu swych włościan na zasadach wskazanych przez Meze, przekonany jestem, że szlachta odpowie zupełnie zaufaniu, jakiego daje temu stanowi dowód przez powołanie go do udziału w tej ważnej czynności, i że przy pomocy Boskiej i przy światłem współdziałaniu szlachty czynność ta dokonana zostanie z należytem powodzeniem.

Powinniście ściśle przestrzegać, ażeby włościanie, okazując obywatelom zupełne posłuszeństwo, nie dawali względu na żadne przewrotne podszepty lub rozumowania.

Pozostaję dla was na zawsze zyciwy. Na oryginalne własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: *Alexander.*"

— Odezwa p. ministra spraw wewnętrznych do Petersburgskiego generał-gubernatora pod datą 5. grudnia 1857 roku

Miałem szczęście złożyć Najjaśniejszemu Cesarzowi zakomunikowane mi przez Jaśnie Wielmożnego Pana projektu ustaw dla włościan dóbr obywatelskich, ułożone przez szlachtę powiatów Jamburgskiego i Peterhofskiego, tudzież zamierzenia w tymże przedmiocie zgromadzenia marszałków i deputatów szlachty całej gubernii St. Petersburgskiej.

Najjaśniejszy Cesarz powziawszy ze szczególnem zadowoleniem wiadomość o szlachetnej dążności szlachty St. Petersburgskiej do polepszenia i trwałego urządzenia bytu swych włościan, reskryptem najwyższym do was wydanym, raczył najmiłościwiej dozwolić szlachcie przystąpić za pośrednictwem ustanowionego w tym celu osobnego komitetu do ułożenia projektu należytej w tym przedmiocie ustawy, wskazawszy w tym reskrypcie tak porządek prac komitetu, jak i zasady główne samej ustawy.

W uzupełnieniu prawideł objętych w reskrypcie w przedmiocie składu i sposobu działania komitetu ustanowionego w gubernii St. Petersburgskiej dla czynności niniejszej Najjaśniejszy Cesarz najwyższym rozkazem raczył:

1) Przy wyborze do tego komitetu członków z każdego powiatu pozostawić do woli szlachty, jeżeli tego zyczy sobie będzie, wybrać w tym celu i marszałka szlachty.

2) Zobowiązać szlachtę, aby przy wyborach pomienionych członków wybrała po jednym z każdego powiatu kandydacie, który zastępować będzie w komitecie miejsce nieobecnego członka powiatu.

3) Jaśnie Wielmożny Pan masz zatwierdzać członków i kandydatów przez szlachtę obranych.

4) Komitetowi ma być dozwolone zapraszać z waszego upoważnienia na swe posiedzenia dla niezbędnych narad tych obywateli gubernii St. Petersburgskiej, którzy będą w stanie dostarczyć komitetowi potrzebnych mu wiadomości i objaśnień.

5) Dozwolić szlachcie, jeżeli uzna tego potrzebę, wydawać ze swych sum honorarya członkom przez nią obranym, a także łożyć na rozmaite dla komitetu wydatki.

6) Komitet ma o biegu swych prac zawiadamiać stale Jaśnie Wielmożnego Pana; na przypadek uczynionych przez was uwag, komitet może bez względu na swe poprzednie decyzje roztrząsać takowe na nowo.

7) Komitet ma ukończyć swe prace w ciągu 6ciu miesięcy, licząc od dnia jego otwarcia; i

8) Komitet w swych czynnościach i naradach ma ograniczyć się przedmiotami do jego uznania oddanymi.

Jednocześnie Najjaśniejszy Cesarz raczył polecić mi, abym zakomunikował Jaśnie Wielmożnemu Panu moje uwagi, które będą mogły przyjąć w pomoc komitetowi przy jego pracach.

Wykonywając takową wolę najwyższą po rozważeniu szczegółowem wszystkich przedmiotów z czynnością obecną styczność mających znajdując, iż komitetowi ustanawiającemu się w gubernii St. Petersburgskiej dla ułożenia projektu ustawy o urządzeniu i polepszeniu bytu włościan obywatelskich, należy mieć na względzie i szczegółowo rozpoznać z zastosowaniem ich do okoliczności miejscowych, prawidła i wnioski następujące:

I. Przyszłe urządzenie stanu włościan obywatelskich na zasadach objętych w reskrypcie najwyższym ma być wprowadzone w wykonanie nie od razu lecz stopniowo. Włościanie przeto mają zostawać z początku w stanie przechodnym, i być mniej więcej do ziemi przywiązani, a następnie dopiero w stanie stałowczym, po nadtem im przez rząd prawa przechodzenia z jednej miejscowości do drugiej, z należytymi ograniczeniami i warunkami. Dla stanu przechodnego wyznaczyć należy pewny przeciąg czasu, stosownie do uznania komitetu, lecz nie dłuższy nad lat 12cie.

Księstwa Naddunajskie.

(Sprawa Dywanów.)

O wewnętrznych rozterkach, w pośród których wołoski Dywan sam rozwiązał się prawie, zawiera *Gazeta wiedeńska* następujące jeszcze szczegóły. Jak wiadomo oświadczył Dywan dnia 22. grudnia 42 głosami przeciw 38, że nieustaje, i tylko chwilowo, aż do dnia 31. stycznia odracza się. Gdy dnia 24. zaprojektowała mniejszość, ażeby dlatego iż kilku członków dnia 22. przypadkowo nie było obecnych, wziąć na nowo pod obradę wniosek z ostatniego posiedzenia, opuścili wszyscy radykalni na dany znak sale. Umiarowani założyli protest przeciw uchwale z dnia 22 i wręczyli go metropolicie, prezydentowi zgromadzenia. Panowie Galesco i Brattiano udali się do Paryża. Do Konstantynopola przybyli pod dniem 24. b. m. telegraficzne wiadomości, że i moldawski Dywan *ad hoc* ukończył swe prace. W tureckiej stolicy powszechnie sądzą, że rozwiązanie wołoskiego Dywanu nastąpi w tych dniach, a rozwiązanie moldawskiego zaraz po nim.

Turcja.

(Skonsolidowanie długu krajowego. — Armia naddunajska. — Wiadomości bieżące.)

Konstantynopol, 8. stycznia. Według doniesień dziennika *Presse d'Orient* ma być turecki dług państwa w następujący sposób skonsolidowany: Za długi cywilnej listy i część papierowych pieniędzy będą wydawane obligacje rządowe niosące 6% i które powoli mają być umarzane. Wydawanie ma rozpocząć się z końcem marca.

— Turecka dziesięcioletnia armia naddunajska zajęła zimowe kwatery w Widynie, Sylistryi i Ruszczuku, rezerwy zaś w Warnie, Razgradzie i Szumli. Ta armia ma oraz zlecenie czuwać nad prowincjami europejsko-sławiańskimi, gdyż propaganda sławiańskich emisaryuszów wprowadza ich w stan ciągłego wzbурzenia. Do Bosuii wysłano cesarskiego komisarza. Tamtejsi Rajowie płacą wprawdzie Porcie podatki, żądają jednak, aby ich uwolniono od wszelkich powinności muzułmańskim właścicielom gruntu.

— Listy z Rzymu donoszą, że Ojciec święty przeznaczył na tutejszą obecnie opróżnioną stolicę posła Msgra Brunoni papieskiego delegata w Libanonie.

A z y a.

(Porażka Windhama.)

O nieszczęśliwej walce generała Windhama z gwaliorskim kontyngensem, donosi korespondencya z Kalkuty do dziennika *Daily News* następujące szczegóły: Windham miał pod swem dowództwem blisko 3000 ludzi, i jak mówią, wyraźny rozkaz sir Collina, nie staczać walki pod żadnym pozorem. Ale d. 28. dowiedział się Windham, że przednia straż kontyngensu stoi w Pandu-Ruddy. Nie był to wojska gwaliorskie, lecz motloch Kur-Singha, który w sierpniu od Wincentego Eyre z Bakaru wyparty, przyłączył się do kontyngensu i przybył obecnie w przedniej straż, Windham, mając ich za gwaliorskich powstańców, których dnia 26. po półtora godzinnej walce rozprószył, był pewnym, że powstańcy z powodu poniesionej klęski są w największym bezładzie. Jednak wszystkie wiadomości zgadzają się nato, że zaniedbał wszelkich środków przeczności, chroniącej od niespodziewanego napadu, podczas gdy gwaliorscy powstańcy przeciwnie, nie tylko że niebyli zniechęceni, lecz raczej rozjuszeni. Oddział Kur-Singha podsunęli przodem, jedynie dlatego, aby złudzić Windhama i zamaskować swoje obroty. Postrzeższy z natarcia Windhama, że ich oczekuje od wschodniej strony Kawu-poru, zrobili obrót przeciwny, obeszli go gościńcem delhijskim i dnia 27. rano posunęli się od zachodniej strony na stację. Jednak zamiast uderzyć od razu, zajęli tylko groźną pozycję pod Newalgun-giem, by wziąć przedmiocie położone o dwie mile od angielskiego obozu. Windham miał zatem dość czasu, przygotować się dostatecznie. Wysłał wojsko przodem i postępował na czele daleko większego europejskiego korpusu, niż kiedykolwiek miał Havelok pod swem dowództwem, śmiało i pewny zwycięstwa. Nasze wojsko przyzwyczajone do zwycięskiego zawsze pochodu, postępowało szybko i śmiało jak zawsze. Bateria z lewego centrum nieprzyjacielskiej linii wzięto spiesznie, gdyż nieprzyjaciel cofał się za każ-

dym naszym krokiem. Posunięciem innych pułków, aby wesprzeć 64. pułk, byłoby zwycięstwo zabezpieczone niezawodnie; jednak 64. pułk zostawiono sam na sam, a że lewe skrzydło gwałciarskiego kontyngensu uderzyło na ten pułk z boku, więc nie tylko ucierpiał wiele, ale musiał zostawić zdobyte działa. Wszędzie czuć się dawała niedoleżność wodza, wszędzie panowało zamieszanie; niewydawano żadnych rozkazów, a nasze wojsko zostało zmuszone ratować się spieszną i można powiedzieć haniebną ucieczką do swoich okopów, zostawiając powstańcom cały obóz z zapasami i całą od zachodniej strony kanału położoną stację. Ucierpieliśmy wiele, ponieśliśmy znaczną klęskę, a kilku naszych żołnierzy a nawet kilku z naszych oficerów dostało się żywcem w niewolę. Jeden z tych został według prywatnych listów natychmiast powieszony, inny trzewikami ubity, a trzeci przywiązany do koła u wozu został po kilku obrotach rozgnieciony na miazgę. Nasz obóz z całym zapasami spalili do szczytu, a posunawszy się tego samego wieczora aż pod nasze okopy, spalili całe zapasy nagromadzonej w Kawnpurze zimowej garderoby. Następnego dnia rozpoczęli powstańcy z lewej i prawej strony silną kaponadę i uderzyli na nasze okopy. Windham zrobił wycieczkę, i po ciężkiej potyczce udało się wprawdzie naszym strzelcom zdobyć dwa działa, ale nasze prawe skrzydło zostało z ciężką stratą odparte. Grzmot bojowych dział uderzył dnia 27. o uszy sir Campbella i równocześnie otrzymał smutną wieść o zadanej klęsce. Szczęściem że powstańcy nie zburzyli łyżwowego mostu, jedynej z Auda komunikacji; byłoby sir Collinowi przyszło z trudnością przeprowadzić się przez Gangies, ale powstańcy niespodziewali się jego powrotu i zostawili most na własny użytek, i na własną zgubę. Następnie sir Collin Campbella działania są już dostatecznie wiadome.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 19. stycznia. W nowym kościele św. Antoniego odbyło się dziś uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę marszałka hrabi Radetzkiego. Prócz wszystkich władz cywilnych i wojskowych znajdowała się na nabożeństwie wielka liczba osób prywatnych. — J. Exc. hrabia Nugent przybył temi dniami z Turynu do Genuy.

Paryż, 18. stycznia. Zagajając ciało prawodawcze wyrzekł Cesarz: „Dotychczas utrzymywano zawsze, że tem tylko można rządzić Francję, co bije w oczy od pory do pory. Ja mniemam dostateczną, starać się wyłącznie o dobro kraju.“

W dalszym ciągu nadmienia Cesarz o wypadkach zeszłego roku, o medalu s. Helony, tudzież o marynarce wojennej, która wspólnie z Anglią walczy w Chinach, aby uzyskać zadośćuczynienie za niektóre wspólne żaloby. Potem zaś rzekł:

„Stosunki Francji z państwami zagranicznymi nie stały nigdy na przyjaźniejszej stopie, jak dzisiaj. Nasi dawniejsi sprzymierzeńcy okazują nam równe zawsze zaufanie, nowsi zaś każą nam żałować swem dobrem postępowaniem, żeśmy wiedli bój z nimi. W Osborne i Sztutgardzie nabyłem przekonania, że monarchyni Anglii i władca Rosji podzielały życzenie połączyć się ściślej z nami. Jeżeli też polityka francuska znalazła uznanie dla siebie, to wypłynęło to ztąd w największej części, że umiemy ograniczyć nasz udział na te tylko sprawy, które naszego własnego dotyczą dobra. Unikalem mieszać się w kwestyę księstw holsztyńsko-lauenburskich, która w tej chwili tak wielce zajmuje Niemco. Kwestya ta pozostanie czysto niemiecką, pokąd nie zagrozi nie nietykalności Danii.“

„Sprawą neuenburską zajmowalem się tylko na prośbę Prus. Dziwiono się, że co do Księstw Naddunajskich różniliśmy się zdaniem od naszych sprzymierzeńców. Francya brała zawsze w opiekę narody, które na nią zwracały swe oczy, o ile tego dozwalały traktaty. Z tem wszystkiem pozwolą bliskie konferencye paryskie objawić ducha pojednania, zdolnego umniejszyć trudności, nierozłączne przy każdej różnicy w zdaniach.“

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. stycznia.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po		79	—
„ przedał „ „ 100 po		—	—
„ dawał „ „ za 100		—	—
„ żądał „ „ za 100		79	30
Wartość kuponu od 100 złr.		—	13 1/2

Kurs lwowski.

Dnia 21. stycznia.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	43	4	46
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	33	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galic. listy zastawne za 100 złr. } Galic. listy obligacyjne indennizacyjne } 5% Pożyczka narodowa }	78	50	79	20
	77	57	78	30
	83	15	84	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. stycznia o pierwszej godzinie po południu.
 Pożyczka narodowa 5% 84 1/2 — 84 3/4. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93 — 94. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 — 96. Obligacje długu państwa 5% 81 1/2 — 81 3/4, det. 4 1/2% 71 — 71 1/4, det. 4% 64 3/4 — 65, detto 3% 50 — 50 1/2, detto 2 1/2% 41 — 41 1/2, detto 1% 16 1/4 — 16 1/2. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 97. — Detto Oedenburgs. z wypłata 5% 96 — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. Obligacje indenn. niższ. austr. 5% 88 1/2 — 88 1/2, detto węgier. 78 3/4 — 79, detto galic. i siedmiogr. 78 1/2 — 78 3/4, detto innych krajów koron. 85 — 86. — Oblig. bank. 2 1/2% 63 — 64. Pożyczka loter. z r. 1834 336 — 338. Detto z roku 1839 124 1/2 — 125. Detto z r. 1854 106 3/4 — 106 1/2. Renty Como 16 — 16 1/4.
 Galic. list. zastawne 4% 77 — 78. Póln. Oblig. Prior. 5% 87 — 87 1/2. — Glognickie 5% 80 — 81. Obligacje Dun. żegluga par. 5% 85 — 85 1/2. Oblig. Lloydów (w srebrze) 5% 87 — 88. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcje bank. narodowego 980 — 981. Akcje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 241 3/4 — 242. Akcje niż. austr. tow. eskomp. 123 — 123 1/2. Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej kol. 232 — 233. Detto póln. kolei 184 1/2. — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 304 — 304 1/2. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłata 30% 103 — 103 1/2. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 94 1/2 — 95. — Detto cisiańskiej kolei żel. 100 3/4 — 101. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 257 — 258. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 194 1/2 — 195. Detto losy tryest. 105 — 105 1/2. Detto tow. żegl. parowej 545 — 547. Detto 13. wydania 101 — 101 1/4. Detto Lloydów 375 — 380. Peszt. mostu łańcuch. 60 — 61. Akcje młyna parowego w. 57 — 58. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 78 1/2 — 79. Windischgrätz losy 24 3/4 — 25. — Waldsteina losy 27 — 27 1/4. — Keglevicha losy 15 1/2 — 15 3/4. Ka. Salma losy 43 — 43 1/2. St. Genois 38 — 38 1/4. Palfiego losy 40 — 40 1/2. Clarego 39 1/2 — 39 3/4.
 Amsterdam 2 m. 88 l. Augsburg Uso 106 3/4. — Bukareszt 31 T. 266 1/2. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. 106 l. — Hamburg 2 m. 78. — Liworna 2 m. 104 1/2. — Londyn 3 m. 10 — 19. — Medyolan 2 m. 104 3/4. — Paryż 2 m. 123 3/4. — Cesarz. ważnych dukatów agio 7 3/4 — 7 1/2. Napoleons'dor 8 13 — 14. Angielskie Sover. 10 19 — —. Imperyal Ros. 8 23 — 24.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. stycznia.
 Hotel rosyjski: PP. Łodyński Hier., z Milatyna. — Obertyński Alexand., z Hulowiec. — Keszko Jan, z Besarabii. — Prawecki Eust., z Brzeżan.
 Hotel europejski: Starzeński Boj., z Snowicza. — Hraretou Konstantyn, z Botuszan.
 Hotel Śliwińskiego: PP. Szybińscy Stanisł. i Wiktor, z Manasterzec. — Nahujowski Ant., z Czernicy.
 Hotel podolski: P. Stanek Jan, z Żędowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. stycznia.
 PP. Jędrzejowicz Stan., do Fulsztyna. — Br. Emsch Franc., c. k. rotm. do Żółkwi. — Gotleb Ant., do Łówczy. — Kraft Alex., do Tarnopola. — Paszkucki Ign., do Horodystawic. — Spiegler Ant., c. k. podporucznik, do Drohowyża. — Szymonowski Stan., do Baranowa. — Zaleski Jan, ces. ros. pułkow., do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	321.23	+ 0 60	95 2	zachodni sil.	śnieg
2. god. popoł.	320.91	+ 1 70	93 1	„	pochmurno
10. god. wiecz.	319.48	+ 1 00	90 4	„	„

Wysokość śniegu 12...

TEATR.

Dzisiaj przedst. polskie: „Cyganie“, dramat w 5 aktach oryginalnie wierszem napisany przez Józefa Korzeniowskiego. Po raz pierwszy na dochód pani Anieli Aszperger.

KRONIKA.

Pojutrze w niedzielę daje koncert znany zaszczytnie w świecie muzykalnym fortepianista Wilmers na dochód dobroczynnych zakładów naszego miasta. Zapowiadamy będąc pewni, że publiczność uwzględni raczy zaproszenie tych co z wdzięcznością zawsze jej się szczytają łaskami. Koncert dany będzie w sali ratuszowej o piątej godzinie.

Donoszą z Zaleszczyk. Pożar d. 27. grudnia w Nowosiółce Kostiukowej wielkie wyrządził szkody. Zgorzały dwie stodoły z szopami, w jednej były się 2 młocarnie, 2 siewkarnie, 3 młynki, 42 plugów i inne sprzęty gosp. 10 koni roboczych i 50 korcy zboża. — W drugiej zboża do 1200 kóp. sнопach a 20 korcy w ziarnie, 2 kute wozy i 5 plugów. Szczęściem ratusz był wielki i zabudowania mieszkalne ocalały mimo że ogniem miotało.

— Przyszłego tygodnia (dnia 7. stycznia) znaleziono w Brzuchowicach w rowie przy drodze ciało zabitego Jana Dradracha tamtejszego mieszkańca, a że śledztwa pokazało się, że go zięć zabił w nocy, gdy obydwaj wracali z karczmy.

— Przesilenie finansowe wywołało w Hamburgu między młodzieżą i przedsiębiorcami zabaw zapustnych nie małą trwogę. Senat ukracając swawoli karnawałowej ograniczył reduty przez pół tego co przed laty bywało. Wszędzie się żalą: Jeszcze tego nie stało! karnawał i tak krótki!

— Na francuskiej zachodniej kolei żelaznej odbędzie się temi dniami próba z nowym aparatem, który ogrzewać będzie cały pociąg wagonów, i chociaż by ich było najwięcej. Jeśli powiedzie się próba, natęczas stanie się ten aparat prawdziwym dobrodziejstwem dla biedniejszych podróżnych trzeciej klasy.